Ministerstwo Sprawiedliwości ma gotowy projekt gruntownych zmian w prokuraturze. Mają one wejść w życie już na początku 2009 roku. Najważniejsze jest rozdzielenie stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Ten ostatni byłby powoływany przez prezydenta spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez środowisko sędziowskie i prokuratorskie.Druga ważna zmiana to powoływanie szefów prokuratur okręgowych i rejonowych na kilkuletnie kadencje, praktycznie bez możliwości ich odwołania z powodów pozamerytorycznych. W dodatku przełożeni nie będą mogli wpływać na śledztwa prowadzone przez podwładnych.Istnieje ryzyko, że prokurator generalny stanie się politykiem prof. Piotr Winczorek konstytucjonalista z UW – To wszystko ma dać prokuraturze niezależność i trzymać ją z daleka od polityki – twierdzi minister Zbigniew Ćwiąkalski. **Zostaną zlikwidowane Prokuratura Krajowa i placówki apelacyjne**
, a środowisko doczeka się własnej korporacji zawodowej, która będzie miała wpływ na wybór prokuratora generalnego.